

## Ewangelia wg św. Marka 3, 13-19

*Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy: synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz:** Wyobraź sobie Jezusa na górze, otoczonego przez uczniów, których wybiera do głoszenia Dobrej Nowiny. Rozpoznaj siebie w tej scenie.

**Prośba o owoc:** Poproś o gotowość do nieustannego odkrywania woli Bożej.

1. „[...] przywołał do siebie tych, których sam chciał [...]” Bóg sam wybiera każdego z nas zgodnie ze swoją wolą. Zatrzymaj się chwilę przy fragmencie modlitwy Ojciec nasz: „bądź wola Twoja”. Nie moja wola, lecz Twoja, Panie! Zrób przez moment krótki rachunek sumienia, jak szczerzy jesteś, wypowiadając słowa tej modlitwy. Jednocześnie zwróć uwagę, że wola Boga nie jest jakimś nakazem lub poleceniem, a zaproszeniem do współpracy z Nim, w pełnej wolności.

2. „[...] aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy.” Jezus przez wieki nieustannie powołuje swoich uczniów, nieustannie ich posyła. Każdemu proponuje odpowiednią dla niego drogę, obszar działania. Jak dużo wiesz już na temat swojego powołania, a ile jest w Tobie jeszcze wątpliwości? Zobacz, do czego teraz, w tym momencie Twojego życia, mógłby Cię Bóg zapraszać. Co Cię w tym kierunku zachęca, a przed czym czujesz opór? Powiedz o tym Jezusowi.

3. Ponownie zatrzymaj się przy obrazie do tej medytacji. Zobacz oczami wyobraźni, że Jezus zwraca się do Ciebie po imieniu: „Wybrałem cię, bo tak sam chciałem, żebyś...”. Dokończ to zdanie bez szczególnego wymyślania słów. Wstawiaj pierwsze skojarzenia, które Ci przychodzą do głowy. Nie oceniaj, czy coś jest, według Ciebie, możliwe lub nie. Rozpoznaj tylko, przy której odpowiedzi czujesz w sercu, że to może być prawda. Co odpowiesz Jezusowi? Jeśli uznasz, że nie potrafisz znaleźć „dobrej” odpowiedzi, potraktuj to właśnie jako odpowiedź na tę chwilę. W takiej sytuacji możesz zabrać sobie to zdanie na późniejszą modlitwę. Po medytacji natomiast pomyśl, co jest w tym momencie najważniejszego do zrobienia i zajmij się tym. To może być właśnie Twoje zadanie na TERAZ.

**Rozmowa końcowa:** Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą Ojciec nasz.